

Rodzina swoje plusy ma – Jerzy Rybiński

Przy mojej rodzinie czuję się jak w kinie
Co dzień fabularny mam film
Zawsze są atrakcje, akcja goni akcję
Humor kwitnie dzięki nim
Serce mi aż płonie, gdy pomyślę o nich
Z entuzjazmu mówię to wam
Czy to nie wspaniałe, że przez życie całe
Tylu zacnych ludzi znam?
O, olala, rodzina swoje plusy ma (4x)
Dziadek, choć nad grobem, jeszcze daje sobie
Radę z każdym zamkiem od kas
Świat dokoła zmienia szwagier z wujkiem Heniem
Kiedy już uderzą w gaz
Siostra i kuzynka, grzeczne dwie dziewczynki
Ciągłe pracy mają też huk
Kiedy z nocnej zmiany wrócą tuż nad ranem
To po prostu lecą z nóg
O, olala, rodzina swoje plusy ma (4x)
Gdy na imieninach zbierze się rodzina
Aż przyjemnie spojrzeć jest w krąg
Tyle tu miłości, tyle szlachetności
Tyle spracowanych rąk
A gdy w nocnej porze jadą radiowozy
W stronę, gdzie rodzinny nasz dom
Znaczy, że znaleźli ojciec razem z teściem
Schowany na pawlaczu łom
O, olala, rodzina swoje plusy ma (4x)



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych